

Jak przebiegła pierwsza katecheza dorosłych

Mianem katechezy dorosłych określa się różne formy spotkań. W naszej parafii zdecydowaliśmy się prowadzić pod tym szyldem specjalne wieczory formacyjne – przede wszystkim dla członków grup i diakonii parafialnych, ale także dla wszystkich chętnych. W drugi poniedziałek miesiąca będziemy wspólnie rozważać ważne i ciekawe tematy. Formuła nawiązuje do spotkań, które prowadziliśmy w czasie rekolekcji „Wstań z kanapy” (msza, katecheza, dzielenie się w grupach, podsumowanie, zadanie). Zastąpi dotychczasowe konferencje głoszone w ostatni poniedziałek miesiąca.

Pierwsza taka katecheza odbyła się 10 września. Frekwencja była niezbyt wysoka (ok. 50 osób), ale na pewno był to w dużej mierze efekt zbyt późnego ogłoszenia, za co zainteresowanych przepraszamy. Jesteśmy jednak przekonani, że w przyszłości będzie lepiej, tym bardziej że na pewno warto poświęcić swój czas, co pokazało ostatnie spotkanie. Katecheza księdza proboszcza „Co nas cieszy, a co niepokoi?” była refleksją opartą na fragmencie z Ewangelii Łukaszej o powrocie 72 uczniów. Następnie podzieliliśmy się na grupy, by odpowiedzieć na pytanie: „**Co nas cieszy w naszej wspólnotie parafialnej?**” Zgodnie z przypominaną przez proboszcza zasadą NN (=nie narzekać) skupiliśmy się więc – jak wspomniani uczniowie – na radościach. **Wypowiedzi były niezwykle różnorodne, zdarzały się bardzo osobiste. Można by je umownie pogrupować według głównych tematów:**

1. RELACJE MIĘDZY LUDŹMI

Nawiązanie przyjaźni w Kościele

Spotkanie z serdecznością i życzliwością ludzi, których zna się z nabożeństw

Przenoszenie relacji z ludźmi poznanymi podczas nabożeństw poza kościół

Integracja wspólnoty, jest wspólnotą wspólnot

Można być we wspólnotie, być razem

Zgoda, miłość

Wspólna modlitwa, przeżywanie Eucharystii, pielgrzymki, rekolekcje

Widok drugiej osoby, która się uśmiecha

Entuzjazm ludzi do nowych pomysłów, duże zaangażowanie

2. ŻYCIE RELIGIJNE – NABOŻEŃSTWA, GRUPY

Możliwość wzrostu w wierze

Jest adoracja

Dostęp do sakramentu pokuty

Posługa szafarzy u chorych

Możliwość dołączenia do różnych grup parafialnych, spotkania w grupach

Dużo mszy o różnych porach, także dla dzieci

Duży wybór nabożeństw

Gdy jest dużo ludzi w kościele

Młodzi ludzie w kościele

Msza pierwszopiątkowa z młodzieżą

Gdy jest dużo ministrantów, gdy służy choć jeden ministrant

Śpiew w kościele, wspólny z organistami

Posługa chóru parafialnego

3. DUSZPASTERZE

Dobra organizacja proboszcza

Entuzjazm proboszcza i wikarych, są otwarci i twórczy

Życzliwość księży do wiernych

Ksiądz proboszcz stara się imiennie
dotrzeć do ludzi, jest dobry, uśmiecha się i napomina o radość
Obecność kapłanów na spotkaniach grup

4. INNE SPOSTRZEŻENIA

Kościół jest otwarty cały dzień
Piękny wystrój kościoła (wnętrze sprzyja skupieniu, modlitwie)
Gdy nie dzwonią telefony komórkowe
Grafik adoracji wypełniony przez różne osoby, a nie ciągle te same
Każda dobra homilia
Festyny – rodzinna zabawa
Spotkanie z panem Hołownią
Mamy cmentarz
Znalezienie swego miejsca w parafii
Nawrócenie męża

Przed zaśpiewaniem Apelu jasnogórskiego każdy zabrał karteczkę z „zadaniem domowym”, jednakowym dla wszystkich. O tym, jak to zadanie wypadło, będzie można przeczytać w następnej gazecie parafialnej.

A my już teraz zapraszamy na kolejną katechezę dorosłych

Zadanie:

Uczestnicy Katechez dla dorosłych, na zakończenie każdego z zaplanowanych spotkań otrzymywać będą zadanie domowe. Ksiądz Proboszcz przedstawił pierwsze zadanie: poprosił aby napisać o swojej radości ze służby w naszej wspólnotie parafialnej. Oto przytoczone anonimowe wypowiedzi (pisownia oryginalna):

- „Autentyczną radość sprawiają mi cotygodniowe spotkania z p. Jezusem w ramach Bractwa Adoracji N.S. jest to czas gdy mogę w spokoju i w ciszy (nie przeszkadzają mi nawet panowie montujący witraże oraz kręcący się po kościele kościelni) „porozmawiać” z p. Bogiem, wyzalić się, podziękować za wiele dobra otrzymanego w ostatnim czasie, które można określić „szczęściem w nieszczęściu”.

Jest to również dla mnie okazja do pogłębienia wiedzy religijnej i biblijnej, znajomość różnych, czasem nie znanych modlitw (Oremus, od słowa do życia, Modlitewnik Bractwa p. Jezusa i inne).

Cieszy mnie również to, że możliwości te spełniają się w oraz przytulniejszym wnętrzu naszego kościoła – witraże, boczne kaplice, konfesjonały, miękkie pod siedzenia, oryginalne stacje Drogi Krzyżowej.

Radością napawały mnie pielgrzymki Bractwa ostatnio coraz rzadsze, gdzie można był poznać inne spojrzenie na adorowanie NS np. (Sanktuarium krwi Chrystusa w Częstochowie, sanktuarium NS, Przerosną Górka, Pszów i inne).

Wiele radości sprawia mi również czytanie naszej gazetki Parafialnej, tu podziękowanie dla diakonii redakcyjnej, która urozmaica zawartość. To odróżnia naszą gazetkę od innych parafii, gdzie są tylko suche ogłoszenia i porządek nabożeństw.

- „Od ponad roku chodzę w niedzielę do chorej pani, aby pomóc się jej przygotować na przyjście Pana Jezusa którego przynoszą jej szafarze, za co bardzo im dziękuję.

Mogę zobaczyć ile czasu i troski wkłada moja pani aby godnie Go przyjąć. To dla nie wielkie szczęście “i nauka. Dziękuję Bogu, że mnie tam posyła, z radością rano biegnę, ciesząc się ze mogę Go tam spotkać, Żywego Prawdziwego Pana Jezus Chrystusa. Za posługę Bóg obdarza mnie miłością, pokojem serca, wrażliwością na drugiego człowieka a szczególnie chorego, cierpiącego, bezdomnego. Chwała Panu !

- „Cieszę się z wielorakiej służby w naszym Kościele, ale szczególnie raduję się, gdy czyta braciom i siostram Słowo Boże podczas Mszy św.”,

- „Jestem zmęczony. Z tego powodu dylemat – iść do kościoła na wieczorną Mszę Świętą czy też nie. Idę.

Początek Mszy Świętej, ciężko o skupienie, ale się udaje. Pan Jezus był w domu, Matka Boża też; pozwolił, abym Go przyjął do serca. Siły wróciły. Jak dobrze, że poszedłem na Mszę Świętą. Radość !!”

- „Cieszę się, że kilkanaście lat temu dałam się przekonać, aby wstąpić do Wspólnoty Różańcowej w naszej Parafii. Z Żywego Różańca matka Boża szybko, bo po 2-3 miesiącach „przerzuciła mnie” (oczywiście za moją zgodą) do Bractwa Adoracji najświętszego sakramentu. Cieszę się, że dzięki Bractwu jest nasz Kościół otwarty cały tydzień. Adoracja wprowadza mnie w ciszę, serce i umysł się wyciszyły. W ciszy adoracji przeżywam obecność Boga. Bóg mówi do mojego serca. To miejsce gdzie otrzymuje dodatkowe siły, ukojenie, natchnienie, wewnętrzna energia. To moje sanatorium duchowe. Z perspektywy tych kilkunastu lat nie wyobrażam sobie mojej egzystencji bez tych systematycznych, 3 godzin (oprócz urlopów) adoracji w tygodniu (3x po 1 godz.).

Pan Jezus tak mi to pięknie układa, że na wszystko starcza czasu. To wymaga mobilizacji. Ale daję radę. Adoracja i modlitwa różańcowa b. ożywiły moja wiarę.

Świadomie zaczęłam rozwijać swoje życie duchowe m.in. przez codzienną Eucharystię, lekturę Pisma Św., uczestnictwo w wyjazdach rekolekcyjnych, spotkaniach modlitewnych, lekturę duchową. Moje serce pragnie adorować Jezusa”.

- „Mamy wyjątkowy kościół jako budowlę. Piękny wizerunek Jezusa Chrystusa na krzyżu w centralnym miejscu, a pod nim to co najważniejsze – Tabernakulum. Witraże już widniejące, a w przyszłości stacje drogi krzyżowej nadadzą kościołowi wyjątkową atmosferę i piękno. Moja radość to, że poznaje wspólnotę, że udział w życiu kościoła to nie tylko tzw. „parcie na mikrofon” (tak kiedyś myślałam), ale to wielka łaska służyć Bogu i ludziom”.

- Kocham Boga Kocham kościół i całą wspólnotę w kościele jak i tą do której należę.

Cieszę się z każdego miłego słowa, z każdego uśmiechu którym się obdarzamy i za miłość każdej osoby “i staram się tę miłość okazywać każdej osobie i w kościele i kiedy spotykam na drodze mojego życia. Kocham całą wspólnotę i każdego człowieka”.

- Moją radością ze służby w naszej wspólnocie parafialnej jest to, kiedy ktoś uśmiechnie się do mnie, powie mi dobre słowo, nie narzeka, ani nie skarży się, że – cytat: „przecież cały czas było tak i było dobrze, dlaczego teraz to ma być inaczej?”. Cieszy mnie kiedy ktoś akceptuje zmiany bez porównania do poprzednich sytuacji i nie narzeka.

Radością dla mnie jest to, kiedy ktoś poproszony w grupie o zrobienie czegoś, robi to bez szemrania i wymawiania się, że inny zrobi to lepiej.

Cieszy mnie dobrze i wyraźnie przeczytane Słowo Boże.

Dziękujemy za „odrobienie zadania domowego”....

Za wszystkie szczerze wypowiedzi, które ubogaca naszą wspólnotę parafialną!

KOLEJNE SPOTKANIE

w poniedziałek 8 października

po mszy wieczornej.

Temat: „Nie każdy chce w pełni poznać Boga”.